

D O D A T K

Tygodniowy.

Nr. 35.

Dnia 14. Sierpnia 1852.

Wykaz artykułów transito przesyłanych do Polski, Rosji, Turcji i Prus na konwoy galicyjskie, krakowskie i bukowińskie, w I. ćwierćroczu r. adm. 1852.

W I. ćwierćroczu roku adm. 1852 t. j. od 1. listopada 1851 po koniec stycznia 1852 wywieziono:

Towary (transito) wagą na funty:	Do Prus		Do Polski		Do Rosji		do Turcji i Malian z Bukowiny
	z Galicyi	z Krakowa	z Galicyi	z Krakowa	na inne konwoy		
					z Galicyi	z Bukowiny	
I. Surowe płody:							
Bawełna.....	70713	162781	11057	16531	—	—	—
Włosa.....	—	7920	6038	—	—	—	—
Włosien.....	2088	8056	—	949	—	—	—
Szczecina.....	543	17894	—	84	—	—	—
Pierze darte i mielone.....	214	419	—	41803	—	—	2789
Pióra rozmaite.....	27908	7538	—	30374	—	—	658
Futra i skórki.....	—	—	—	6090	95	—	—
Farby: lodygo.....	—	—	—	490	—	—	—
Kostuila.....	—	—	—	734	—	—	353
Galas.....	—	—	—	3343	37	—	—
Gumo-żywiec lekarskie.....	—	—	—	28	—	—	39
fabryczny.....	—	—	—	1150	—	—	584
Gumi-lasłoch.....	—	—	—	734	—	—	—
Drzewo lekarskie i farbiarskie.....	—	—	—	12	—	—	805
Drzewo korkowe.....	—	—	—	2643	184	—	—
Róg widłyby.....	—	—	785	11243	221	—	—
Byz.....	—	—	—	5669	—	—	—
Pomarańcz. jabłko rajskie gran.....	—	—	—	95983	29127	—	—
Daktyl i winogrona.....	—	—	79	37445	2632	—	—
Figi.....	—	—	795	101907	9277	—	—
Cytryny.....	—	—	398	34107	5446	—	—
Mielady.....	—	—	—	621	—	—	—
Kopary.....	—	—	—	16817	—	—	454
Orechy laskowe i kokosowe.....	—	—	—	4223	—	—	—
Owoce pospolite.....	—	—	—	1472	85	—	—
Manna.....	—	—	—	266	1313	—	—
Gwóźdźki.....	—	—	43	449	2075	—	—
Imbier.....	—	—	—	68	1277	—	68
Kwiat i gęski muskatowe.....	—	—	64	286	700	—	—
Cynamon.....	—	—	471	10255	20360	547	211
Pieprz czarny i biały.....	—	—	6525	19876	37020	443	8582
Kaca.....	—	—	628	481	71078	12	41230
Herbata.....	—	—	—	3816	1255	—	—
Nasionka lekarskie i ogrod.....	—	—	—	78	6417	—	—
Korzonki szlachetniejsze.....	—	—	—	183	14090	—	—
pospolite.....	—	—	—	675	9478	30	540
Wody mineralne.....	—	—	—	—	—	192	357
Minerały i korale.....	—	—	—	—	—	32	43
Oliwa.....	—	—	—	32145	10473	—	1209
Kantarydy.....	—	—	—	—	—	—	—
II. Niestate wyroby:							
Len i konopie.....	—	—	—	371	925	—	184
Przędza wełniana.....	—	—	—	373	—	—	85
Przędza bawełniana.....	—	—	—	792	8041	2509	49
Nici konopne i lniane.....	—	—	25	37622	80	—	5671
Nici bawełniane.....	—	—	—	2155	—	—	12848
Wosk wszelki.....	—	—	—	36	2697	6	8130
Skóry w ogóle.....	—	—	—	—	—	—	—
Kompozycje mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Cyna sorowa.....	—	—	—	—	—	—	—
Białokrasz (Bleyglätte).....	—	—	—	193	20640	—	—
III. State wyroby:							
Towary bawełniane.....	—	—	—	—	—	—	—
wełniane.....	—	—	—	8596	123385	1783	152600
jedwabne wszelkie.....	—	—	—	989	51633	1243	64229
lniane i konopne.....	—	—	—	4324	588	—	7143
strojów modnych.....	—	—	68	17862	588	—	5964
galanterijne i wyszukane stolarskie.....	—	—	314	3816	6765	632	904
Kraaarskie.....	—	—	—	12	1374	55	—
zobeznac powszeźnie.....	—	—	—	311	4235	160	12050
kowskie.....	—	—	—	64	4223	71	4611
szklane.....	—	—	—	—	—	—	2167
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	2753
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	332
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—	—	—	—
Wyroby reklamizników.....	—	—	—	—	—	—	—
szewskie.....	—	—	—	—	—	—	—
mosiężne.....	—	—	—	—	—	—	—
Suknie.....	—	—	—	—			

W I. kwartale roku adm. 1852, t. j. od 1. listopada 1851 po koniec stycznia 1852 wywieziono :

Towary (<i>transito</i>) wagą na funty:	Do Prus		Do Polski		Do Rosyi			do Turcji i Multan z Bukowiny
	z Galicyi	z Krakowa	z Galicyi	z Krakowa	na Brody z Galicyi	na inne komory z Galicyi z Bukowiny		
Wyroby rymarskie.....	—	57	—	—	14	—	—	896
„ proste stolarskie.....	—	—	—	—	269	—	—	7180
Kapelusze kasztrowe.....	—	—	—	29	509	—	—	633
Woda koloniska.....	—	—	—	55	7896	663	33	291
Perfumy.....	—	125	—	33	788	—	—	5533
Fabrykaty tytoniu.....	—	—	—	—	1969	5	—	1209
Instrumenta wszelkie.....	—	—	—	8	15989	75	—	32
Maszyny i części osobne.....	—	—	—	—	676	302	—	—
Fajans.....	—	—	—	385	1975	18	—	867
Porcelana.....	—	—	—	—	6465	—	—	—
Zegary drewniane.....	—	—	—	—	73	—	—	—
Broń.....	—	—	—	36	5179	100	—	546
Papier, książki, muzykalia.....	623	20	142	3	99	—	—	4818
Obrazy, ryciny.....	—	920	—	3	1247	—	—	132
Cukier rafinowany.....	—	5028	8570	169304	—	297	—	8064
Konfitury wszelkie.....	—	—	1247	1247	—	—	—	1039
Masło, ser.....	—	—	1673	14754	1009	—	—	1465
Olejki pachnące.....	—	—	39	970	—	—	—	—
„ wszelkie inne.....	—	284	306	788	—	—	—	—
Surogaty, kawy.....	—	—	—	19291	—	—	—	—
Napoje: wino.....	—	—	19	38090	2563	3368	2074	—
„ piwo.....	—	—	—	367	—	—	—	—
„ wódka.....	3074	—	188	—	—	—	—	—
„ arak, rum, likiery.....	—	1665	4	44103	—	134	3366	—
IV. Ryby:								
Ryby wszelkiego rodzaju.....	—	—	4571	83315	3670	543	40113	—

Obrot handlu przewozowego w I. kwartale roku bieżącego przeważał najbardziej do Rosyi, bo wynosił ogółem 10,752 cetnarów, w to wchodziło najwięcej ryb, na 800 cet.; herbaty na 700 cet. futer i skurek na 400 cet., araku na 400 cet., wina 300 cet.; nici, farb, maszyn, korzenia, leków na 300—200—100 cet. — Do Polski przewieziono najwięcej na Kraków, — 4203 cet.; od stron Galicyi przeszło tylko 302 cet. Najwięcej do Polski wprowadzano tak

zwanej bakalii do 2890 cet. Herbaty wcale mało bo tylko coś nad 4 cet. — Do Turcji odeszło komorą Bukowińską 2238 cet. w tem najwięcej towarów bawełnianych i wełnianych w 800 cet., herbaty w 400 cet. Ryb w 400 cet. i wosku 200 cet. — Do Prus przewieziono 3275 cet. najwięcej wełny do 870 cet. Sześci i włosienni do 180 cet., pierza do 180 cet., a skór do 300 cet.

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

Przez Felicyana Łobeskiego.

(Ob. N. 23. 30. 31. i 34. Dod. Tyg.)

Kościół parafialny pod wezwaniem: *Bożego Cięcia przy klasztorze XX. Dominikanów.*

O b r a z y.

A. Obrazy znajdujące się w kościele, t. j. w ołtarzach, na ścianach kościoła, oraz w zakrystyi.

W wielkim ołtarzu jest to ów w r. 1751 przez Mikołaja Ignacego Wyrzyckiego, Arcybiskupa lwowskiego Rzymskimi koronami po pierwszy raz, a roku zeszłego, jako w pierwsze stolecie, powtórnie koronowany cudowny obraz Bogarodzicy. Historia tego obrazu, tak z powodu pierwszej jako i powtórnej jego koronacyi, tak w osobnych książkach jakoteż i zeszłego roku w niniejszej właśnie Gazecie obszernie była skreślona. Tu więc tylko w krótkości treść jej powtarzamy: iż obraz ten według tradycyi przez S. Łukasza malowany, od monarchów i monarchii wschodnich w Konstantynopolu, podobnie jak i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w kaplicach pałacowych troskliwie strzeżony, dostał się wcześniej do Kijowa w posiadanie książąt ruskich, a to jak upominek pokrewieństwa wiary, i zachować się mającej między oboma państwami przyjaźni. Po przeniesieniu zaś państwa ruskiego z Kijowa do Halicza, najprzód do tegoż miasta a potem do Lwowa przeniesiony przez księcia ruskiego Leona XX. Dominikanom w posiadanie przekazany został, w których ręku do dziś dnia zostaje. Jest to zatem prawie ta sama tradycya i historia; co i o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej. Jest on również na cyprysowym drzewie malowany, przedstawia Matkę Najświętszą w postaci, z Chrystusem błogosławiącym na lewem, a z berłem w prawem ręku; Chrystus świat piastuje. Korony szczerobłote, wysokie, niegdyś Kijowskie, dziś Rzymskie, na wierzchu nich infuły z kluczami. Sukienka złota ze srebrem, także berło i świat u Chrystusa. Tło obrazu wyłożone także srebrną płytą, na której sławiańsko-greckie litery, po jednej stronie: M-P, po drugiej: OV, co ma znaczyć: *Matka Boga i Jezus Chrystus*. Litery proporcjonalnie i zrzęcznie robione, blacha mocno świecąca, lecz znacznie pogięta.

Ręce tak u Matki Bożej jako i u Chrystusa są z drewnianej płaskorzeźby, zapewne pod spodem są inne malowane, lecz gdy obraz metalnie wyłożono, a ręce jako drobne części zanadto w nim tonęły, dla większego ich więc uwydatnienia drewnianymi zastąpione zostały. Są one pomalowane barwą ciemną, podobną lecz nie zupełnie taką, jaka się na obu twarzach znajduje, a sądząc po tem odmiennym pomalowaniu i nadanym mu lastrze zdają się być dużo późniejszego od samego obrazu, a nawet dość świeżego utworu. Obraz ten jest to zupełny typ bizantyński, a zatem ma podobieństwo obrazu M. B. Częstochowskiej, z tem wszystkim różni się jednak wiele od niego. Różni się najprzód rozmiarem, gdyż jest o wiele a może i o połowę mniejszy; dalej układem, gdyż Matka Boża w tym obrazie trzyma berło w ręku, podczas gdy ręka u Matki Boskiej Częst. spokojnie na piersiach złożona; u Chrystusa zaś zamiast książki świat w ręku. Wszakże różnica ta co do berła jest tylko pozorną, gdyż obu dłoni, tak Matki Boskiej Częst. jako i Lwowskiej jest jeden i tenże sam rysunek, rysunek dłoni spokojnie na piersiach złożonej, berło w tym tu obrazie zdaje się dopiero później dowolnie domalowane, a może dopiero przy zawżaniu sukienki dla większej ogólnej symetrii obrazu z metalu dorobione, a które potem w kopiach przeszło w obrazy olejne i sztychowane. Różni się dalej kolorytem; oba bowiem obrazy są wprawdzie równo i mocno ciemne, lecz gdy twarz Matki Boskiej Częst. wpada cokolwiek w barwę brązową, twarz M. B. Lwowskiej, będąc również ciemną, przechodzi w kolor więcej oliwny. Do tego i sam sposób malowania w obu obrazach zdaje się być wiele od siebie odmiennym. Tam, w utworze M. B. Częstochowskiej, większa ostrość kształtów, rysunku i cieni: tu większa miękkość, łagodne rozlanie światłocienia, oraz uderzająca staranność w wykończeniu. Lecz najgłówniejsza różnica tych dwóch obrazów zachodzi dopiero w samych wyrazach twarzy. Podczas gdy oblicze Matki Boskiej Częst. jest smętne, a obok łagodności pełne pewnej groźnej powagi: to przeciwnie, obok dużo młodszego wieku, jaśnieje z tej

ciemnej twarzy przeważający wyraz dobroci i urok rozpromienionej do koła radości.

Nie znany nam jest typ i układ Madon bizantyjskich, znajdujących się we Włoszech, a przypisywanych również Ś. Łukasziowi — lecz obraz M. B. Częst. tkwi dotąd w pamięci, a rysy i wyraz oblicza w nim wyrazonego, stały się jakby znaną wyuczoną nutą dla miliona ludu wędrującego. — na obraz zaś M. B. Lwowskiej obecnie patrzymy; w obu widzimy uderzającą różnicę i zarazem podobieństwo, oba są najstarszymi dziełami chrześcijańskiego malarstwa utworami, uświęcone cześć ubudzającą tradycją i urokiem otoczono dziejów: z tych więc powodów zastanowimy się jeszcze nad nimi, a

z porównania ich ze sobą, i przyrównania do nich innych jeszcze tego rodzaju utworów, będziemy się starali wyprowadzić wnioski, który ma rzucić choć cząstkę światła, niemierną czy prawdziwą, na jeden z najciekawszych ustępów chrześcijańskiego malarstwa.

A najsmród obejrzymy dwa jeszcze inne w tym tu klasztorze znajdujące się obrazy; a które mają właśnie do wyswiecenia zamierzonego przez nas zdania tem więcej posłużyć. Są one następujące:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawozdanie z podróży archeologicznej po Sądecczyźnie

na posiedzeniu Tow. Nauk. Krak. Wydziału Archeolog. napisał Józef Lepkowski.

(Ob. N. 33. i 34. Dod. Tyg.)

Gdzie Poprad szczyliną między górami, co nią jak oknem zajrzeć można do Spizu, pierwszy raz ukazując się w Sądeckim, biegnąc do Dunajca; tam po prawym jego brzegu i na obniżeniu Białej aż po gościniec od Jasła wiodący, rozległy się na przestrzeni 11 m. □, górzyste, najmniej przystępne, dobra niegdys biskupów krakowskich i rodziny Branickich — a wśród 63 osad ruskich i 41 cerkwi, trzy łacińskie parafie; w Piwnicznej, Muszynie i Tyliczu. Dziwny wypadek: 1391 r. biskupi krakowscy odebrali z rąk Władysława Jagiełły państwo Muszyńskie; w XVI. i XVII. wieku sprowadzają tu i osiedlają ze Spiza jeszcze szmatyckich i unijackich Rusinów, a jednocześnie prawie wypierają ich z siedzib i ugniatają fanatycznymi przepisami — wtedy to już powstaje tu walka obu tych narodowości.

Dyplomata erekcyjny osad soltyśom nadane i erekcyjne kościoły okazują, iż Muszyna istnieje tu już w odległych wiekach. Tylicz za Kazimierza W. będący już miastem, za biskupa Tylickiego znów się dzwiga, od swego odnowiciela biorąc nazwisko. Wieś Andrzejówek, na samym przesmyku z Węgier leżąca, pierwsza utworzyła się z ruskich ze Spiza osadników, w pierwszej już połowie XV. wieku. Dalej w XVI. i XVII. wieku powstają z wykrezowanych lasów osady: *Lahoru, Maciejowa i Nowowieś*, osiedlone przywilejem Jana Branickiego dziedzica; *Wierszowonia* lokowana przez kardynała Grzegorza Radziwiłła, *Zubrzyki* przez Kazimierza biskupa Łukibińskiego, *Dubne* przez Bernarda biskupa Maciejowskiego, *Milik* Franciszka biskupa Krasińskiego, *Powrośniak, Kamienna, Brunary* Jakóba Zadźka, *Isby, Czerstwie* Andrzeja Trzebieckiego, *Łosic, Roszoka* udzielone przez Michała Alexandra Luhomirskiego, *Bannica* Jana biskupa Małachowskiego.

Sądecka ruska okolica pod względem sztuki prawie nic nie przedstawia — czasem tylko cerkiew przez wiejskiego cieśle z trzech obok siebie coraz niższych wież bizantyjskich zestawiona, uderzy wdziękiem prostotą, i powabem tej z obrządkiem greckiego kościoła spojonej architektury — czasem natrafisz na szematki spróchniałego i wyrzuconego z kościoła bizantyjskiego obrazu. Pomników nagrobnych niema w cerkwiach, bo tu szlachcic nie mieszkał, a mieszczańska nie stać było na przechowanie swej pamięci. Kilka jednak domów drewnianych w rynku miasteczka Muszyny i starożytne stroje teraźniejszych jeszcze mieszczan i chłopów; dadzą mi watek do szczegółowego opisu, jak dały rysownikowi P. Leonowi Dembowskiemu piękny przedmiot do rysunku. Z pomników piśmiennych okolica ta dostarczyła mi dyplomata erekcyjne i późniejszych nadań, w magistratach Muszyny, Tylicza i Piwnicznej: w Muszynie 13 ksiąg sądów miejskich od r. 1597 do ostatnich czasów; tamże rozporządzenia biskupie, urządzające siłę zbrojną, strzegącą tu granicy od Węgier; w Tyliczu dochowała się przy kościele łacińskim ważna księga nadań kościelnych i dekretów w sporach religijnych; w Piwnicznej, księgi ławnicze istnieją w zbiorze od r. 160. Wreszcie udało się odpisać niektóre dyplomata nadające prawo osiedlenia, które dotąd są w rękach tamiecznych soltyśów; kluczem jednak rozwiązującym szczegółowe dzieje tej okolicy, są krakowskie kapitulne akta. Kończąc tę krótką o biskupszczyźnie wzmiankę dodaje wypadki, iż pod Tyliczem i pod wsią Izby istnieją dotąd okopy Kazimierza Puławskiego.

Wydź na pagór, na którym uczepiła się wieś Podegrodzie — spojrzysz na rozkoszną dolinę, gdzie Poprad i Kamienica u stóp Staro-Nowego-Sącza niosą swe wody do szeroko rozlanego Dunajca, a ujrzyś do 100 pięknych wiosek, nad którymi Ś. Kunegunda wzniosła mury starosądeckiej świątyni, a pola ich oddała swym sio-

stromi zakonnikom; to też każdy prawie pomnik, każda tu skała od równi Sądeckiej aż do szczytów Pionin mówi ci o tej świętej patronce. Historia przekazała pamięć tej królowej, wystawiając ją jako niebiańską istotę na tle tatarskiej dzicy pustoszącej okolicę; lud tyśiacem podań pętających poczty, jak wieńcem niezabudkę ustroił swoje opiekunkę, a podróży słyszy i dzisiaj polskie pieśni, co o wieczornej rosie płyną z murów klasztornych, jak przed 6ciu brzmiały wiekami. W gotyckich murach starosądeckiego klasztoru przechowała się jakby zaklęta przeszłość. Tu pokażą ci zakonnice grób matki Ś. Kunegundy; tu obraz, przed którym się modliła; tu ciele, gdzie pobozny zakończyła żywot; tu wreszcie noże, łyżki i sprzęty, co przez sześć wieków przetrwały, odkryte powaga świętości, a autentycznością swoją za ważny naukowy zabitek pocztytać się dadzą. Dziś ubogi klasztor przyjął w swe mury 200 dziewcząt, którym nauki udziela — a większą część dawnych dóbr zaludnił w przeszłym wieku powstałe niemieckie osady.

Stary Sącz od czasów Kazimierza Sprawiedliwego 1186 r. datuje swoje istnienie — a magistrat jego dochował 22 przywilejów oryginalnych, z których pierwszy sięga czasów Kazimierza W. Księgi sądowe miejskie w liczbie 27 od r. 1597 tu zachowane mają nawet indexa porządnie sporządzone, a przeto prawnikowi łatwo na pożytek przyjść mogą. Tu wreszcie w rękach zakonnic znajdował się ów stracony autograf Długosza, opisujący żywot Ś. J. założycielki klasztoru. W kościele, prócz jego gotyckiej budowy, kilku pięknych obrazów i pomników Lipskich zasługuje na szczególną uwagę wytwornej rzeźby kazalnica. Wreszcie wyliczając znaczniejsze zabytki z tej okolicy, trudno pominąć farynych kościołów w Starym i Nowym-Sączu, tych pomników czystej gotyckiej architektury — nadto pomnika Dobka Łowczowskiego porzuconego przed kościołem Ewanielickim w Nowym Sączu. Nakoniec archiwum magistratu Nowego-Sącza przechowuje do 200 oryginalnych dokumentów i przywilejów, miastu i okolicznym wsiom nadawanych, które tu wraz z 100 księgami sądów ławniczych niewyczerpanem są źródłem badań, przedstawiając dzieje tych miejsc od czasów Ś. Kunegundy współczesnych.

Pod szczytami śnieżnych Tatrów na początku XIII. wieku ukazują się we wsi Ludzimirzu i jej okolicach Cystersi, co z krzyżem w ręku i pługiem rozszerzają światło wiary i uczą rolnictwa. Od roku 1234, jak wskazuje przywilej Henryka Brodatego, księcia wrocławskiego i krakowskiego, nadany Teodorowi Cedro, założycielowi klasztoru Cystersów w Ludzimirzu, poczyna się pod Tatrami kolonizacja szlaskimi osadnikami, których tu Cystersi sprowadzają. Od r. 1244 siedziba Cystersów przenosi się do Szczerzycy, i odtąd, jak świadczy 68 oryginalnych dyplomatów, w ich archiwum dochowanych, karczują oni i osiedlają okolicę od wercłów Tatrów aż po obniżenie Raby. Kronika, nowotarska zwana, zawierająca przywileje soltyśów, będąca w prywatnych rękach; nadto dyplomata erekcyjne miasta Nowotargu i akta kancelarii zakopańskiej w połączeniu z dokumentami cysterskiego klasztoru są w stanie wyjaśnić szczegółowo dzieje kolonizacji, na tej całej do 20 mil □ rozległej przestrzeni. Dzwonek w Ludzimirzu z 1229 r., nadto typowe drewniane kościółki: w Ludzimirzu, Łopisznej, Nowymtargu, Dembnie i Jodłowniku — wreszcie murywany klasztor w Szczerzycy, godne uwagi pod względem budowniczym.

We wsi Kamienicy dziedzic Maksymilian Marszałkiewicz posiada liczny księgozbiór i małą galerję obrazów zagranicznych artystów.

Oto w krótkim obrazie przebiegiem działy archeologiczne, które do szczegółowego opisu Sądeckiej za podstawę służyć mi będą. Na mapie archeologicznej, której wykonanie obecnie mię zajmuje, chcę oznaczyć stosownymi znakami i barwami, czas kolonizacji, jej okrąg, czas wieku erekcji świątyni, waly, zamki i inne zabytki, okazując znakiem stosownym ich wiek. Będzie to pierwsza próba polskiej archeologicznej mapki. Gdy znaki te mogłyby być przyjętymi powszechnie, gdyby je powaga naukowa zatwierdziła; przeto podaję do rozważki Panów formę, w jakiej je przedstawić zamyslałam, prosząc, abyście raczyli objawić w tej sprawie swe światłe zdanie, i ulepszyć je, w czem się niedokładności okażą. *)

Na zakończenie tego krótkiego obrazu mych poszukiwań, dołączam linie strategiczne zamków, wysledzonych w śladach po największej części przez Kazimierza W. budowanych. Linia ta miejsce obronnych nad Dunajcem, od podnóża Tatrów począwszy, przedstawia

zamki: Szafary, Cisowiec (w Sromowcach), Niedzica, Czorsztyn, Ś. Kunegundy (w Pioninach), Olszana, Czarny Potok, Stary Sącz, Pogrodzie, Nowy Sącz, Chelmiec, Białowodzki, Gródek, Rożnów, Wierzyków (w Witowicach), Tropsztyn, Czchów, Melsztyn; nad Popradem: Ryto, Piwniczna, Muszyna; nad Białą: Grybów, Rosschaika, Wojnarowa, Jeżów, Bobowa, Bukowiec — wreszcie Gródek pod Szczerzycem.

*) Tu podał p. Łepkowski kształty znaków jakich myśli użyć do wykonania mapy, nadto sposób oznaczania wieków barwami. Oddział archeologiczny wziął myśl tę pod bliższą rozważkę, wyznaczając do ułożenia owych znaków archeologicznych komisję złożoną z członków T. N. pp. Karola Kremera i Teodila Żebrawskiego, którzy w porozumieniu z wniosującym znakowanie ułożyli, a jak skoro próbka w wykręśleniu znaków na mapie uskuteczniłą zostanie, nie omieszka Towarzystwo udzielić w swoim Roczniku szczegółowej wiadomości.

Wieliczka. R. 1637.

Król Władysław Waza opatruje szpital Ś. Ducha jałmużną z szybu Danilowicz.

Vladislavs | IV. Dei Gratia Rex Poloniae Magnvs Dvx Litvaniae, Rvssia, Prvssia, Masovia, Samogitia, Livonia, Seve- ria, Smolensio, Czernichovia(ue) Nec non Sveccorum, Gottorum, Vandslorum(ue) haereditarys Rex | Significamus praesen(tibus) literis n(ost)ris quorum interest vniuersis et singulis. Piam ac debitam deuotionis zelum erga cultum Diuinum id a nobis exigere | vt non modo Fundationibus Ecclesiarum Monasteriorum Xenodochiorum(ue) quidpiam derogetur, sed vt indies magis de magis in Regno dominysq(ue) n(ost)ris augeatur praecaueamus. Proinde cum intellexissemus ex relatione Nobiliu(m) Stanislai Szembek, et Joannis Wizemberk, Secretariorum n(ost)rorum pro tunc Administratoru(m) | Zupparum **Wielicen(sium)** Ecclesiae S(ancti) Spiritus ex istis praoutibus munitu(m), nullis prorsus eleemosinis donatum. Quorum ad Supplicat|ionem, id pro munificentia n(ost)ra, dedimus donauimus et assignauimus, in ordinationibus Zupparum **Wielicen(sium)**, non ita pridem inscribi iussimus vt qualibet Septimana certa summa nimirum decem floren(ti) Polonicae in vim Eleemosinae ex Fenestra fodinae salis Danilowicz dicta per Mag(ni)scum Joannem | Nicolaum Danilowicz Thesaurarium Supremum Regni nouiter extracta vigora gratitudinis tanti beneficy, a Deo nouiter per aperfionem illius | fodinae collati praefato Xenodochio **Wielicen(sium)**, daretur et numeraretur per eosdem Administratores pro tunc existentes Quod vt firmitus stabilisq(ue) sit, praesentibus literis n(ost)ris confirmamus donamus damus et assignamus perpetuis temporibus. Quod omnibus quorum interest praesertim vero Zupparum | **Wielicen(sium)** Administratoribus nunc et t(em)pore existentium ad notitiam deducendum mandamus, vt circa hanc hebdomadam eleemosinam praedictam Xenodochiu(m), conseruent, praefatamq(ue) summa(m) decem floren(orum) Polonicae qualibet Septimana, eidem per certam personam fide dignam, et a Leipsis assignatam persoluant | et persolui faciant. Pro gr(ati)a n(ost)ra. In cuius rei fidem praesentes manu n(ost)ra subscriptas sigillo Regni communiri mandauimus Datu(m) **Varsaviae** die XV Mensis Martij Anno D(omi)ni **MDCXXXVJJ** Regnorum n(ost)rorum Poloniae et Sueciae V. Anno.

Po lewej stronie:

Vladislaus Rex

Środkiem dwie w zagiętym dla większej mocy pergaminie był senurek od pieczęci królewskiej zagubionej, a po prawej stronie

Xenodochio **Wielicen(sium)** | Elemosina ex Zupis 10 fl(oreni) | pro septimana ex ordinatione | M(agnificorum) Thesaurarii et administratoru(m) |

Justus Slowikowski

S(ecretarius) R(egiae) M(ajest)at(is).

Na zagiętę zaś: P(an) Wizemberg zaleca, a niżej:

Inductum ad Metricam Zupparu(m) **Wielicen(sium)** | p(er) me | Martinum Proszowski N(ost)ar(ium) |

a na stronie odwrotnej czyli zewnętrznej nad samem zgjęciem drobniutki podpis: J. Woliński mp.

Według pierwołu darowanego mi przez księdza Pietrowskiego Józefa, Plebana w Lipinkach w Jasielskiem.

Lwów, 27go maja 1852.

W. F.

Władysław IV. z Bożej łaski Król Polski, Wielki książę na Litwie, Rusi, Prusiech, Mazowszu, Zmójdzi, Łotwie, Sienierzu, Smoleńsku i Czerwiechowie, a szwedzki, gotski i wandalcki król dziedziczny. — *Oznajmujemy niniejszym listem Naszym wszem w ogóle i każdemu w szczególności do kogo to należy: iż pobożna i wierna nabożeństwa gorliwość względem czci Boskiej tego po Nas wymaga, abyśmy przestrzegali, by uposażenia kościołów, klasztorów i szpitalów nie tylko w niczem nie szczyptały ale owszem z każdym dniem w koronie i państwach Naszych mnożyły się i wstrastały. — Wyrozumiawszy przeto ze sprawozdania Sekretarjów Naszych a owoczesnych Zarządców żup **wielickich** Urodzonych Stanisława Szembeka i Jana Wizemberka, iż z tychto dochodów tylko opatrzenie mającej kościół Ś. Ducha żadnemi imieni jałmużnami nie jest uposażony; na prośbę ich to z szczerobliwośći Naszej daliśmy, darowali, naznaczyli i w rozporządzenia solien **wielickich** świeżo wciągnąć rozkazaliśmy: aby ciż teraz i na przyszłość będący zarządcy każdego tygodnia pewny datek mianowicie dziesięć złotych polskich jako jałmużnę z szybu kopalni przez Wielmożnego Jana Mikołaja Danilowicza najęjszego Skarbnika koronnego niedawnemi czasami założonej i odeń Danilowicz swanej, z wdzięczności za tak wielkie dobrodziejstwo od Boga przez otworzenie tejże kopalni znowu udzielone pomienionemu szpitalowi dawali i wyliczali, co aby więcej mocy i stałości miało, niniejszym listem Naszym po wsze czasy potwierdzamy, darujemy, dajemy i wyznaczamy, a o czem wszystkim do kogo to należy, przedewszystkiem zaś żup **wielickich** zarządcom teraźniejszym i na przyszłość będącym wiadomość powzięć rozkazujemy, aby pomieniony szpital przy tejże jałmużnie tygodniowej zachowali i onemu wysnaczoną jeściżnę dziesięciu złotych polskich przez pewną wiarygodną a od nich samych mianowaną osobę wypłacali i wypłacać kazali dla łaski Naszej. Dla wiarygodności czego niniejszy list ręką Naszą podpisawszy pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dano w **Warszawie** dnia 16go miesiąca Marca roku Pańskiego **1637** a Panowania Naszego w Polsce i Szwecyi 5go roku.*

Co znaczy:

Władysław Król

wycięte dziurki, przez które, jak wytłoczenia świadczą, przeciągnięty drobniechnem piśmem:

*Szpitalowi **wielickiemu** jałmużna z żup 10 złotych na tydzień z rozporządzenia Wielmożnych Podskarbiego i Zarządców.*

Just Slowikowski

Sekretarz królewskiej Mości.

*Wpisano w metrykę żup **wielickich** przesennie Marcina Proszowskiego Pisarza.*